

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili II (2012)

*Tomasz Krzysztof Polkowski*

## Rozpoznanie zagrożeń terroryzmu w świetle edukacji dla bezpieczeństwa

Zmiany, jakie nastąpiły w świecie po 11 września 2001 roku, zagrożenie międzynarodowym terroryzmem, przenikanie się międzynarodowych grup przestępczych i terrorystycznych to wyzwanie dla państwa w zakresie przygotowania społeczeństwa do potencjalnych, nieoczekiwanych ataków. Poznanie mechanizmów, uwarunkowań i miejsc konfliktów światowych to ważne zadanie dla współczesnej edukacji o bezpieczeństwie.

Jednym ze stałych i charakterystycznych zagrożeń we współczesnym świecie jest zjawisko międzynarodowego terroryzmu. Skala i siła aktów przemocy związana z tym powoduje, że zagrożony może być każdy człowiek, zarówno żołnierz na misji pokojowej, jak i przeciętny mieszkaniec dowolnego miejsca na ziemi. Można określić cele terrorystów i wybrać obszary podwyższonego ryzyka związanego z zamachami, takie jak: komunikacja lotnicza lub inne środki masowego przemieszczania się ludzi, centra dużych miast, miejsca masowej rozrywki czy wreszcie szkoły. Postęp technologiczny daje nam zatem nie tylko wygodę życia, ale może stać się ogromnym zagrożeniem, którego ludzie często jeszcze sobie nie uświadamiają. Na całym świecie, wskutek stałego rozwoju cywilizacyjnego oraz postępującego uprzemysłowienia i urbanizacji, gwałtownie wzrasta liczba czynników powodujących bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia ludzkiego, a także stanowiących niebezpieczeństwo dla ekologicznego i kulturowego środowiska człowieka<sup>1</sup>. Współczesny terrorysta nie musi już podkładać bomb lub skrytobójczo mordować. Tym co stanowić może dla nas prawdziwe zagrożenie może stać się bioterroryzm i cyberterroryzm. Należy pamiętać także, że współcześnie coraz częściej celem ataków stają się duże grupy przypadkowych osób a nie wybrani przedstawiciele elit.

Dawny, znany z lat 70-tych i 80-tych terroryzm Frakcji Czerwonej Armii, Czerwonych Brygad, czy Irlandzkiej Armii Republikańskiej powoli przechodzi do historii.

---

<sup>1</sup> Z. Białka, *Problematyka bezpieczeństwa w procesie kształcenia*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Toruń 2005, s. 46.

Obecnie mamy do czynienia z zupełnie nowymi, dużo groźniejszymi ugrupowaniami. Jest to swoista krucjata fanatycznych wyznawców islamu przeciwko wszystkim tym, których uznają za swoich wrogów. Uwaga jaką poświęca się w mass-mediach temu zjawisku świadczy o rosnącej powszechnej świadomości zagrożeń związanych z terroryzmem.

Islamiści, uważani przed atakiem na World Trade Center za zagrożenie przede wszystkim dla krajów rozwijających się, stali się głównym wrogiem antyterrorystycznej koalicji krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Ważne jest więc, by mając wiedzę na temat skali zagrożenia potrafić je prawidłowo rozpoznać i zdefiniować. Wiedza o zagrożeniu jakie niesie terroryzm ponowoczesny jest ważna ze względu na środki, jakie mogą podjąć służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli<sup>2</sup>. Stanowi to także wyzwanie dla programów nauczania edukacji dla bezpieczeństwa, a co za tym idzie także dla nauczycieli kształcących młodzież w tym zakresie. System takiej edukacji powinien przybliżyć w możliwie najbardziej zoptymalizowany sposób tego typu zagrożenia i stworzyć sposoby działań profilaktycznych pozwalających ich uniknąć lub pomagających złagodzić ich efekty.

Niniejszy artykuł jest próbą zdefiniowania i uszeregowania zjawisk związanych z terroryzmem w celu lepszego zrozumienia problematyki.

## Co to jest terroryzm?

Słowo terroryzm używane jest do opisywania różnych zjawisk. Jako synonim aktów przemocy kojarzone jest negatywnie z osobami, które nazywamy terrorystami. W tym znaczeniu słowo „terrorysta” jest porównywalne do innych obraźliwych określeń znanych ze słownictwa politycznego, takich jak rasista czy faszysta.

Nadużywanie jednak tego zwrotu może doprowadzić do zatracenia pierwotnego znaczenia i stać się częścią obraźliwej politycznej retoryki<sup>3</sup>. Pejoratywność jakiego nabiera to słowo w ustach polityków prowadzi do sytuacji, gdy jedni określają pewne działania mianem aktów terroru, a inni widzą w nich przejaw słusznej i tym samym sprawiedliwej walki o należne prawa<sup>4</sup>.

Ważne jest więc znalezienie i poznanie ścisłej definicji terroryzmu. Wtedy można będzie mieć pewność co do właściwego znaczenia tego terminu i znalezienia odpowiedniej formuły prawnej karzącej tego typu czyny.

Precyzyjna definicja możliwa jest w wyniku analizy wykorzystania samego słowa „terroryzm” oraz zbadania aktów przemocy przypisywanych pojedynczym terrorystom i organizacjom terrorystycznym. Zbadanie historycznych źródeł słowa „terroryzm” pozwoli nam na jego współczesne wyjaśnienie oraz umiejscowienie

<sup>2</sup> A. Wesołek, *Internacjonalizacja terroryzmu zagrożeniem bezpieczeństwa człowieka w XXI wieku*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane...*, s. 382.

<sup>3</sup> Przykładem może być próba odwrócenia uwagi światowej opinii publicznej od zbrodni popełnianych w Czeczeni przez armię rosyjską ze względu na, jak twierdzą Rosjanie, walkę z międzynarodowym terroryzmem. Inną próbą jest retoryka stosowana przez przeciwników państwa Izrael, którzy każdą akcję zbrojną tego państwa wymierzoną w bojówki antyizraelskie nazywają działaniami terrorystycznymi.

<sup>4</sup> Doskonałym przykładem może być dzisiejsza sytuacja w Iraku i Afganistanie oraz wypuszczenie z brytyjskiego więzienia sprawcy zamachu bombowego w Lockerbie.

aktów terroru w szerszym kontekście działań politycznych i praktyki prawnej. Terrorysty powodują strach i skrajne przerażenie, które chcą wywołać swymi działaniami. Podstawowy mechanizm społecznego oddziaływania terroryzmu wyraża starożytne chińskie przysłowie: „zabij jednego, przeraż dziesięć tysięcy”.

Wyraźne polityczne znaczenie termin ten uzyskał podczas rewolucji francuskiej. Gdy rewolucyjny rząd poczuł się zagrożony przez spiskującą arystokratyczną emigrację, wprowadzono „rządy terroru” zarządzając masowe egzekucje osób podejrzewanych o zdradę.

Początkowo terror pomyślany jako narzędzie zwalczania przeciwników rewolucji, wkrótce stał się elementem walki z przeciwnikami rządzących Francją jakobinów. Potencjalne ofiary polityki terroru, w obawie o własne życie, postanowiły pozbyć się jej głównego wykonawcy. Chcąc obalić wszechwładnego Robespierre’a musiano znaleźć poważny pretekst. Oskarżenie o terror nie wchodziło w grę, ponieważ nawet ofiary głosowały wcześniej za jego wprowadzeniem jako legalnego instrumentu władzy. Oskarżono więc Robespierre’a o terroryzm, sugerując tym samym nielegalne postępowanie<sup>5</sup>.

Nowy termin zrobił zawrotną karierę. Z czasem jednak zmienił swoje pierwotne znaczenie. Mianem terrorystów zaczęto określać nie tych, którzy dokonywali masowych egzekucji w imieniu państwa, a ludzi stosujących przemoc w walce z nim. Nowym znakiem rozpoznawczym terroryzmu stały się eksplodująca bomba i pistolet używany w jednym zasadniczym celu: szerzenia przerażenia wśród elit społecznych. Takie czyny stały się szybko częścią składową programów politycznych różnych organizacji i partii politycznych o ekstremalnym charakterze. Terroryzm w takim ujęciu był środkiem prowadzącym do celu, jakim była zmiana dotychczas panującego porządku społecznego. Był też swoistą komunikacją rewolucyjnej elity z masami, „propagandą przez czyn”.

Współczesny terroryzm, mający coraz mniej wspólnego z dawnym politycznym czy nacjonalistycznym, nazywany jest często w literaturze „ponowoczesnym”<sup>6</sup>. Ten nowy sposób prowadzenia walki nie sprowadza się tylko do atakowania instytucji związanych z państwem. Częściej jest to ślepy odwet, zemsta za rzeczywiste lub wymyślane krzywdy. Terrorysty ery postmodernizmu nie mają jasno sprecyzowanych żądań, a jeżeli już to takie, które nie są możliwe do spełnienia. Nie dokonują wyboru swoich ofiar, a struktura ich organizacji często przechodzi modyfikacje<sup>7</sup>. Zamachy w Nowym Jorku, Madrycie, Londynie czy Białymostku pokazały, że współcześni terroryści nie stosują już samoograniczenia w doborze celów. Ta nowa taktyka spowodowana została umiędzynarodowieniem terroryzmu oraz pojawieniem się elementów fundamentalizmu religijnego w strukturach motywacji i usprawiedliwiania grup terrorystycznych<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 12.

<sup>6</sup> W. Jagielski, *Terroryzm – efekt domina*, „Znak” 2004, nr 590–592.

<sup>7</sup> W. Laqueur, *Postmodern Terrorism: New Rules for an Old Game*, „Foreign Affairs” 1996, vol. 75, no 5, s. 24–36.

<sup>8</sup> M. Herfried, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 134–138.

Czym jest zatem współczesny terroryzm? Sposobem prowadzenia walki, rodzajem najemnictwa czy sposobem na życie?

Własną definicję tego zjawiska posiada niemal każda instytucja badawcza, podobnie rządowe agencje zajmujące się bezpieczeństwem oraz międzynarodowe organizacje zajmujące się pokojem.

Powszechnie akceptowana przez środowiska akademickie jest definicja stworzona przez ONZ (Organizacja Narodów Zjednoczonych). Definiuje ona terroryzm jako:

[...] różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych. Działania te realizowane są z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w celu nadania im rozgłosu i celowego wytworzenia lęku w społeczeństwie<sup>9</sup>.

W 1988 r. Alex P. Schmid i Albert J. Jongman zebrali ponad 109 różnych definicji terroryzmu i wyodrębnili z nich najczęściej pojawiające się elementy. Sformułowali w ten sposób własną szczegółową definicję terroryzmu. Według niej jest to: „atak sił wywrotowych na niewinne jednostki mający wywołać strach, zabić bądź zranić ludzi, a przez to wymusić polityczne ustępstwa na osobie nie będącej bezpośrednią ofiarą ataku lub na organizacji, do której należą zaatakowani”<sup>10</sup>. W 1980 r. Brian M. Jenkins zauważył, że nie można zdefiniować terroryzmu przez tożsamość lub ideologię sprawców ale przez sam charakter czynu. Było to odejście od zasady *one man's terrorist is another man's freedom fighter*. Według Krzysztofa Liedla „terroryzm nie jest samodzielnym, autonomicznym zjawiskiem, a jedynie metodą służącą realizacji różnorodnych celów”<sup>11</sup>.

Współcześnie istnieje około 200 różnych pojęć terroru i terroryzmu jako zjawiska.

Na podstawie kryterium źródła i adresata można wyodrębnić dwa jego główne rodzaje:

1. Terror jako wzbudzanie strachu przez instytucje państwa, głównie policję i wojsko;
2. Terroryzm jako wzbudzanie strachu przez organizacje pozaprawne, grupy i jednostki na terytorium własnym oraz poza nim, a także przez organizacje prawne (państwo) na obszarze innego państwa.

Akt terroru od terroryzmu odróżnia to, że terroryzm oparty jest na strategii i taktyce działania związanej z określonymi celami i traktującej akt przemocy jako jedyny skuteczny sposób i środek do osiągnięcia takich celów. Terror natomiast to sposób działania przemocą z zastosowaniem określonych i niebezpiecznych środków. Istnieje więc zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwoma zjawiskami. Terroryzm nie

<sup>9</sup> <http://www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php> [15.01.2011].

<sup>10</sup> A.P. Schmid, A.I. Jongman, *Political Terrorism*, New Brunswick 1988, s. 5.

<sup>11</sup> K. Liedel, *Dbłość o bezpieczeństwo narodowe polski w kontekście zagrożenia terrorystycznego*, <http://www.terroryzm.com/article/251/Dbalosc-o-bezpieczenstwo-narodowe-Polski-w-kontekście-zagrozenia-terrorystycznego.html> [15.01.2011].

jest bowiem tylko prostą „wielokrotnością” aktu terroru, który może ale nie musi stanowić „ogniwa terroryzmu”.

Sam akt terroru może przybrać formę czynu kryminalnego, który nie różni się w swojej taktyce od terroryzmu. Grupy i związki o charakterze zbrojnym stosują takie same sposoby walki. Wyróżnia je jednak cel, czyli chęć zysku materialnego. Terror kryminalny jest to użycie siły fizycznej lub próba jej użycia, oraz wytworzenie pewnego stanu strachu w celu uzyskania określonego zachowania przez osoby lub grupy osób działające z chęci zysku lub pobudek czysto kryminalnych. Użycie siły fizycznej, przemocy lub zamiar takiego użycia, ma postać gwałtownego zamachu na wszelkie dobro jednostki lub całej grupy społecznej. Na gruncie konwencji europejskiej o zwalczaniu terroryzmu powstało określenie terroryzmu kryminalnego, za przedmiot którego można uznać akty o charakterze kryminalnym, popełnione z pobudek innych niż polityczne, stanowiące przedmiot prawa wewnętrznego<sup>12</sup>. Można więc stwierdzić, że terroryzm jest to sposób osiągania pewnych celów, po który sięgają różni wykonawcy: kryminaliści, ekstremiści polityczni, religijni, motywowani ekologią czy też problemem aborcji, a także uczestnicy różnych konfliktów na tle etnicznym lub politycznym, nie wyłączając różnych grup walczących z oficjalną władzą.

Należy się zatem zastanowić jakie cele stawia sobie terrorysta?

Wymienić można:

1. Zwrócenie uwagi opinii publicznej na siebie i swoje idee;
2. Zastraszenie obserwatorów swoich działań i zmuszenie ich do zareagowania w określony sposób;
3. Jednoczesna realizacja obydwu wymienionych celów.

Można przyjąć, że cel pierwszy przyświeca głównie grupom, których motywem działania są problemy narodowościowe, cel drugi natomiast jest domeną terrorystów skrajnej prawicy. Realizacja celu trzeciego przyświeca terrorystom skrajnej lewicy.

Działania ugrupowań terrorystycznych skrajnej lewicy w stosunku do grup społecznych, będących adresatami wezwania do walki, opierają się bądź na bezpośredniej agitacji, bądź też na zasadach tzw. „propagandy przez czyn”. Cele i metody działalności terrorystycznej w stosunku do pozostałych grup i warstw społecznych wyjaśnia w znacznej mierze definicja sformułowana przez amerykańskiego dziennikarza Briana M. Jenkinsa<sup>13</sup>:

Terroryzmem można nazwać zarówno groźbę użycia przemocy jak i indywidualne akty przemocy, czy też kampanię przemocy zaplanowaną głównie dla wywołania strachu – terroryzowania. Jest to przemoc stosowana nie tylko dla efektu aktualnych ofiar terroryzmu. W rzeczywistości ofiara może być zupełnie nie związana ze sprawą, o którą walczą terroryści. Terroryzm wymierzony jest w przyglądających się ludzi, strach jest zamierzonym efektem, a nie produktem ubocznym terroryzmu<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> [http://www.cbnt.collegium.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article-&catid=34%3Aanalizy-i-raporty&id=46%3Aanalizy-i-raporty-ofiary-terroryzmu&Itemid=49](http://www.cbnt.collegium.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article-&catid=34%3Aanalizy-i-raporty&id=46%3Aanalizy-i-raporty-ofiary-terroryzmu&Itemid=49) [15.01.2011].

<sup>13</sup> Uważany na Zachodzie za jednego z najlepszych znawców terroryzmu.

<sup>14</sup> por. A. Bernard, *Strategia terroryzmu*, Warszawa 1978, s. 32.

## Skutki zamachów terrorystycznych dla ich potencjalnych ofiar

Terrorystyci korzystają z przewagi wywołanej zaskoczeniem. Zawsze, nawet wtedy kiedy nie jesteśmy ranni fizycznie, pojawia się cierpienie, zaburzona percepcja i dezorientacja. Oprócz strachu i niepokoju pojawia się poczucie naruszenia porządku i niepewność przyszłości. Człowiek czuje się całkowicie pozostawiony samemu sobie, niepewny co do swojego losu.

Możemy znaleźć się w sytuacji, kiedy wszystko wokół nas uległo już zniszczeniu, albo kiedy z jakiegoś powodu zagraża nam takie zniszczenie. To poczucie niepewności wobec groźby utraty życia lub mienia wywołuje niepokój i rozpacz. Uczucia te mogą pojawiać się jeszcze po wielu dniach, miesiącach a nawet latach od krytycznej chwili.

Utrzymuje się też poczucie niemożności stawienia czoła kolejnym życiowym zadaniom, niezdolność do właściwego zareagowania na zdarzenia albo do udzielenia odpowiedzi adekwatnych do sytuacji.

Badania wykazały, że najdłużej utrzymują się następujące objawy: lęki konkretne i nieokreślone, stany niepokoju, depresji, trudności w kontaktach z otoczeniem, wyizolowanie, nadmierna czujność, wściekłość, lęk, nieufność, problemy z koncentracją i trudności w pracy. Czasem pojawia się alkoholizm. U dzieci obserwujemy nawet poważniejsze objawy. Mają one tendencję do utrwalania się. Należą do nich: brak zainteresowania otaczającym je światem, a zwłaszcza uczęszczaniem do szkoły, uczucie niepokoju i wstydu z powodu doznanego przeżycia.

Amerykańscy badacze Lifton i Olson w 1976 roku po przeprowadzeniu badań nad uczestnikami katastrofy opisali syndrom „tego, który przeżył”. Określili go jako syndrom traumatyczny składający się z wielu różnych symptomów. Lifton wyodrębnił następujące grupy objawów postkatastrofalnych:

1. Wdrukowanie śmierci i lęk przed śmiercią – powracające obrazy śmierci, paniczny strach, że śmierć osiągnie ocalonego lub członów jego rodziny, koszmarne sny;

2. Poczucie winy z powodu przeżycia – irracjonalne poczucie ocalonych, że ich życie zostało okupione śmiercią innych osób, czasem maskowane złością;

3. O tępienie psychiczne – apatia, zamknięcie w sobie, depresja, poczucie „połowicznego” życia, zaniki pamięci, mylenie czasu i szczegółów z najbliższego otoczenia, brak reakcji na aktualne wydarzenia;

4. Obawa przed fałszem w kontaktach z ludźmi – nieukierunkowany gniew, osłabienie kontaktów z ludźmi przy jednoczesnej potrzebie miłości i wsparcia;

5. Poszukiwanie znaczenia – poczucie zniszczenia porządku świata, także moralnego, wymusza szukanie od nowa sensu dalszego życia<sup>15</sup>.

## Psychologia terroryzmu

Terroryzm zwycięża liczbą przestraszonych, a nie zabitych. W czym zatem terroryści upatrują sukcesu swoich ataków? Nie w zburzeniu europejskiej czy zachodniej cywilizacji, gdyż wiedzą, że to niemożliwe, lecz w uruchomieniu reakcji łańcuchowej: od wywołania medialnego efektu przerażenia, przez wykreowanie

---

<sup>15</sup> [http://www.poradnikmedyczny.pl/mod/archiwum/5399\\_psychologiczne\\_aspekty\\_katastrof.html](http://www.poradnikmedyczny.pl/mod/archiwum/5399_psychologiczne_aspekty_katastrof.html) [15.01.2011].

sprawców ataku w swoich środowiskach społecznych, skłonienie polityków zachodnich do koncentracji sił i środków na walce z terroryzmem, do wywołania lokalnych rebelii (szczególnie w krajach Bliskiego Wschodu), w których mogą zyskać szanse na przejęcie władzy zarówno realnej, jak i tej, którą nazywamy duchową. Terroryści liczą, że szok po ataku wywoła chaos o trudnych do oszacowania konsekwencjach<sup>16</sup>. Strach wywołany atakami terrorystycznymi nie jest tożsamy ze stałym niepokojem wywoływanym przez katastrofy naturalne. Znacznie bardziej przerażające są działania wojenne lub przestępcze. W tych jednak przypadkach terror jest tylko niezamierzonym półproduktem przemocy. Prawdziwy terroryzm wykorzystuje przemoc do zastraszenia większej liczby osób niż tylko tych, których dotyczą bezpośrednie zamachy bombowe<sup>17</sup>. Ofiarą ataku nie musi być ktoś, kogo terroryści szczególnie zwalczają. Najczęściej bezpośrednim celem padają niewinni ludzie, podróżujący np. metrem, autobusem czy samolotem<sup>18</sup>. Owe ofiary wybierane są tak, aby zastraszyć szersze grupy docelowej populacji, które w ten czy inny sposób mogą identyfikować się z celami ataku. Aby pojedyncze zabójstwo wywołało pożądany efekt, przemoc terrorystyczna musi przykuwać uwagę społeczną. To, że uderza ona w osoby najmniej winne pokazują statystyki. Według nich 67% ofiar stanowią cywile, pozostali to wojskowi, pracownicy służb porządkowych, dyplomaci i przedstawiciele wielkiego biznesu<sup>19</sup>.

W klasycznych zamachach terrorystycznych – w odróżnieniu od zabójstw o podłożu kryminalnym – istnieje wyraźna różnica między celem ataku a ofiarą. Ofiara terrorystów nie jest prawdziwym celem przemocy. Organizowanie zamachów wymierzonych w przypadkowe osoby jest znacznie łatwiejsze niż atakowanie z reguły zabezpieczonych obiektów państwowych. Ataki na przypadkowe osoby niosą za sobą także kolejne zjawisko – polaryzację nastrojów społecznych. Zaniepokojona opinia publiczna może starać się wymusić na władzach ustępstwa, zwłaszcza gdy nie dostrzega zgodności celu terrorystów ze swoimi własnymi dążeniami.

---

<sup>16</sup> M. Ziółkowski, *Polityka bezpieczeństwa Polski – inny punkt wyjścia*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 4, s. 38.

<sup>17</sup> Doskonałym przykładem ilustrującym są zamachy bombowe przeprowadzone w Hiszpanii, w wyniku których wybory parlamentarne przegrała rządząca partia a następcy, świadomi nastrojów społecznych, postanowili wycofać wojsko z Iraku.

<sup>18</sup> Świadczyć to może o stopniowej ewolucji terroryzmu i jakościowej przemianie, jaka miała miejsce w latach 90. XX w. Ugrupowania takie jak Frakcja Czerwonej Armii i Czerwone Brygady starały się koncentrować na wybranych celach z pominięciem przypadkowych ofiar. Niewinne ofiary były problemem terrorystów. Mieli oni świadomość, że masakra niewinnych odbierze im sympatię społeczną. Miało to związek z miejscem, w którym działały te organizacje. Prowadząc walkę ze zniechęconym systemem działały one, według nich, w interesie społeczeństwa, do wyzwolenia którego dążyły. Nowe ugrupowania terrorystyczne, wywodzące się głównie ze środowisk islamskich, traktują miejsca w których działają jak wrogie terytoria. Tym samym ofiary nie mają większego znaczenia, bo traktowane są jako część wrogiego terytorium. Ten brak szacunku dla ludzkiego życia widać między innymi w zamachach w Bagdadzie czy Kabulu. Można więc sądzić, że mieszkańcy tych miast traktowani są jako potencjalni wrogowie lub po prostu padają ofiarami przemyślanej strategii mającej na celu całkowitą destabilizację regionu w celu przejęcia nad nim kontroli.

<sup>19</sup> K. Wolak, *Psychologiczne aspekty działań terrorystycznych*, [w:] *Od blokad ulicznych do World Trade Center*, red. R. Baecker, Toruń 2002, s. 42.

Opinia publiczna może się jednak w tej sprawie bardzo różnić. To, co dla przeciętnego Europejczyka jest zbrodnią, dla mieszkańca Bliskiego Wschodu może stać się czynem bohaterским. Niektórzy ze zwolenników porównują działalność terrorystów do wojny prowadzonej innymi metodami. Posługując się zdaniem wyrażonym przez Karla von Clausewitza, że wojna jest kontynuacją polityki innymi metodami, możemy zauważyć jak często politycy uciekający się do przemocy fizycznej w walce ze znieprawdowanym reżymem stają się „bohaterami walki o wolność”.

Jak zatem poprawnie zdefiniować terroryzm?

Czy bojownik czeczeński porwijący niewinne dzieci, którym grozi śmiercią i w końcu posuwa się do ostatecznych środków jest tylko terrorystą, czy aż bojownikiem o wolność Czeczenii? Dlaczego dzisiejsi mieszkańcy Afganistanu walczący z wojskami koalicji antyterrorystycznej są nazywani terrorystami, a Mudżahedini walczący z Armią Czerwoną w zachodnich mediach kreowani byli na bohaterów walczących o wolność?

Celowość dyskusji nad terroryzmem jest zatem ograniczona przez stosunek jej uczestników do aktów terrorystycznych. Możliwe jest wyróżnienie czterech grup, z których każda inaczej odnosi się do terroryzmu:

1. Naukowcy starający się mieć stosunek obiektywny do zjawiska,
2. Władze często zmuszone do liczenia się z opinią publiczną,
3. Społeczeństwo, często zmienne w swoich opiniach, reagujące zgodnie z rozwojem wypadków. Na opinię społeczną mają też ogromny wpływ media nie tylko informujące ale też kształtujące postawy wobec tego zjawiska,
4. Terrorysty uważający się za niewinne ofiary prześladowane przez tych, których zwalczają.

Większość zachowań terrorystycznych można podzielić na cztery kategorie w zależności od znaczenia tych działań dla samych sprawców:

1. Terroryzm ideologiczny – stosowany dla poparcia jakiejś sprawy ważnej z punktu widzenia ideologicznego,
2. Terroryzm taktyczny – stosowany jako środek wymuszający zajęcie określonego stanowiska np. przez władzę<sup>20</sup>,
3. Terroryzm wynikający z ogólnej deprivacji,
4. Terroryzm o charakterze kryminalnym<sup>21</sup>.

Aby zrozumieć terroryzm należy przede wszystkim zrozumieć punkt widzenia samych terrorystów. Jest on całkowicie odmienny od spojrzenia przeciętnego człowieka. Terrorysty XIX-wieczni nie przejmowali się przyklejaną im etykietą. Współcześni natomiast starają się unikać klasyfikowania, mając świadomość znaczenia terminu we współczesnym świecie. Próba zatarcia różnicy pomiędzy terroryzmem a walką w imię wyższych, moralnie usprawiedliwionych celów<sup>22</sup>, jest

<sup>20</sup> Do takich działań można zaliczyć okupacje budynków, blokady dróg.

<sup>21</sup> K. Wolak, *Psychologiczne aspekty działań terrorystycznych*, [w:] *Od blokad...*, s. 43.

<sup>22</sup> Ojciec nowoczesnego terroryzmu Maksymilian Robespierre w swojej deklaracji z lutego 1794 roku pisał: „Terror jest niczym innym jak natychmiastową sprawiedliwością – surową i nieelastyczną: jest on w takim razie wynikiem cnoty, nie jest całkowicie szczegółową zasadą, lecz raczej konsekwencją ogólnej zasady demokracji, zastosowanej z powodu najbardziej palących potrzeb Ojczyzny”, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 21. Usprawiedliwianie siebie, sugerowanie, że nie było innego wyjścia jak tylko sięgnięcie po



zabiegiem mającym na celu zyskanie częściowego chociaż uznania w oczach opinii publicznej. Wspierający terrorystów często dokonują porównań zamachów terrorystycznych z prawdziwymi lub domniemanymi przykładami przemocy stosowanej wobec osób podejrzanych o tę działalność<sup>23</sup>. Próby takie znaleźć możemy np. na stronach internetowych zakładanych i prowadzonych przez osoby sympatyzujące z terrorystami, jak choćby portal poświęcony historii Frakcji Czerwonej Armii. Można na nim znaleźć wiele informacji dotyczących współczesnych europejskich ugrupowań lewackich stosujących terror jako metodę walki o swoje cele. Liczne apele o uwolnienie „niesłusznie” aresztowanych członków, oskarżenia płynące z tych forów o przemoc ze strony państwa, to bardzo charakterystyczne próby samousprawiedliwienia się terrorystów<sup>24</sup>. Jest to także pewna forma propagandowego oddziaływania na opinię publiczną. Głośne wyolbrzymianie brutalnych i nieuprawnionych działań policji, powoływanie się przy tym na prawa człowieka, ma zdobyć przychylność i częściowe poparcie społeczeństwa<sup>25</sup>. Kiedy na ekrany niemieckich i europejskich kin wszedł film *Baader-Meinhof Komplex* w Niemczech na nowo rozgorzała dyskusja. Tygodnik „Stern” na fali tego zainteresowania przez pięć tygodni drukował historię RAFu. W tym czasie wyraźnie wzrosła sprzedaż tygodnika. Główny konkurent „Sterna”, „Der Spiegel”, wydrukował materiały na temat filmu. Redaktor naczelny tygodnika Stefan Aust w tekście otwierającym cykl napisał: „Ataki RAFu to niemiecki 11 września. Oznaczały koniec poczucia bezpieczeństwa we własnym kraju. To doświadczenie, po którym już nic nie było takie samo”<sup>26</sup>. Film ten jest w pewnym sensie odpowiedzią na specyficzne, „perwersyjne” zainteresowanie historią lewicowego terroryzmu, jak napisał w „Dzienniku” Rafał Łoś<sup>27</sup>. Może być też postrzegany jako próba wybielenia terrorystów, pokazania ich w bardziej ciepłych barwach. Joachim Trenkner pisał na ten temat: „Zamiast przyczynić się do demitologizacji terrorystów, przyczynia się, może nieumyślnie, do depolityzacji najbardziej brutalnej bandy politycznych zbrodniarzy w powojennej historii RFN”<sup>28</sup>.

---

ostateczne metody walki, to specjalność między innymi członków grupy Baader-Meinhof. Adwokat sądzonych przywódców RAFu, Otto Schilly, kreślił obrazowe analogie pomiędzy zbrodniami SS.

<sup>23</sup> *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 21.

<sup>24</sup> „Ateny: cztery osoby aresztowane w policyjnej akcji przeciw miejskim partyzantom. W środę, 23 września oddział greckich antyterrorystów przypuścił szturm na dwupiętrowy dom w Chalandri – zamożnej dzielnicy Aten, w związku z akcją przeciw miejskiej partyzantce. Nalot miał miejsce kilka godzin po podłożeniu bomby pod mieszkanie członków parlamentu. W jego trakcie zatrzymano trzy młode osoby, dzień później zdecydowano o ich aresztowaniu. Choć policja początkowo utrzymywała, że obserwowała dom od jakiegoś czasu w związku z anarchistycznymi i antyautorytarnymi atakami, rzecznik jednostek antyterrorystycznych zaprzeczył tym twierdzeniom i powiedział mediom, że żadna z zatrzymanych osób nie była wcześniej śledzona, a budynek nie znajdował się pod obserwacją. Według rzecznika to oczywiste, gdyż Grecja to państwo prawa, gdzie żaden obywatel nie jest inwigilowany” cyt. <http://poland.indymedia.org/pl/2009/09/47433.shtml> [15.01.2011].

<sup>25</sup> *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 21.

<sup>26</sup> R. Łoś, *Terrorystyci z RAF ikonami popkultury*, „Dziennik” 2007, nr 281 (494), s. 22.

<sup>27</sup> Tamże, s. 22.

<sup>28</sup> <http://tygodnik.onet.pl/35,0,15527,artykul.html> [15.01.2011].

Czy powinno się zatem, patrząc na to w kontekście zamachów z 11 września 2001 r., mitologizować terrorystów jako szlachetnych bojowników, „romantycznych *desperados*”, walczących z tępym i brutalnym systemem w imię lepszej przyszłości?

Gdy terroryści staną się bohaterami, a jednocześnie będą nas atakować, osiągną swój cel. Będziemy się ich bać i podziwiać lub nawet trochę usprawiedliwiać. Zniknie nasze poczucie bezpieczeństwa, a dla jego odzyskania zwrócimy się nie przeciwko terrorystom, ale własnym rządóm, które oskarżymy o zburzenie naszej wygodnej stabilizacji.

Zdaniem Marka Ziółkowskiego terroryzm jest nie tylko metodą wywoływania paniki, lecz również sposobem na polityczne oddziaływanie na ekonomiczny, a nawet cywilizacyjny *status quo*, na zburzenie go. Ataki nie będą się zdarzały co dzień. Świadomość ich możliwości ma paraliżować nasze umysły i działania lub na przykład prowadzić do ograniczenia praw obywatelskich w imię poprawy bezpieczeństwa wszystkich<sup>29</sup>.

Wydarzeniem o nowej jakości był atak terrorystyczny na szkołę w Biesłanie w Osetii Płn. Jak pisze Krzysztof Liedel, to jednak nie Osetia została zaatakowana. Wykorzystano tylko jej terytorium do ataku na dużo potężniejsze państwo czyli Federację Rosyjską. Zdaniem tego specjalisty od terroryzmu jest to zjawisko niezwykle istotne, gdyż Rosja została tu potraktowana jako pewien system, który można osłabić atakując jeden z jej podsystemów. Zdaniem Liedla jest to „początek sytuacji, w której podsystem dowolnego systemu narażonego na niebezpieczeństwo ataku terrorystycznego staje przed coraz większą groźbą bycia celem bezpośrednio ataku terrorystycznego”<sup>30</sup>.

Zagrożenia wynikające z działalności terrorystycznej są więc wyzwaniem dla państwa, które stara się zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelóm. Jest to też wyzwanie dla społecznego systemu edukacji, który powinien przybliżyć społeczeństwu w możliwie najbardziej zoptymalizowany sposób zagrożenia terroryzmem. Nie tylko państwo i jego wyspecjalizowane organy mogą się stać ofiarami zamachów. Szkoły i wyższe uczelnie, a więc miejsca dużych skupisk ludzkich, są bardziej prawdopodobnym i dogodniejszym polem działań terrorystów. Pisząc o takiej możliwości nie powinniśmy mieć przed oczami tylko zamach dokonany w Biesłanie. Wydarzenia w Finlandii czy też w Niemczech pokazują, że sprawcą ataku może stać się zwykły nastolatek. O tym, że nie są to jakieś odosobnione akty szaleństwa, a działania o charakterze terrorystycznym jest przekonany fiński analityk Mika Aaltola, który w wywiadzie dla Gazety Wyborczej mówił: „Bezpośrednim celem takich ludzi jak Saarii jest terroryzowanie społeczności w której żyją. Wybór masowej zbrodni w szkole pokazuje to jasno. Ataki przeprowadzane są w taki sposób, by mogły być powtarzane w myśl zasady: „przemoc rodzi przemoc”. Spektakularne zbrodnie pobudzają pewne osobowości do ich powtarzania. To nowy typ przemocy politycznej”<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> M. Ziółkowski, *Polityka bezpieczeństwa Polski...*, s. 39.

<sup>30</sup> K. Liedel, *Symptomy dzisiejszego zagrożenia Polski atakami terrorystycznymi*, <http://www.terroryzm.com/article/315/Symptomy-dzisiejszego-zagrozenia-Polski-aktami-terrorystycznymi.html> [15.01.2011].

<sup>31</sup> <http://www.edukacjawpolsce.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=1417&mode=thread&order=0&thold=0> [15.01.2011].

Słowa fińskiego analityka znalazły potwierdzenie w marcu 2009 r. W niewielkiej niemieckiej miejscowości doszło do kolejnego ataku na szkołę. Sprawcą był uczeń, jego ofiarami koledzy i nauczyciele. Motywem, zdaniem niemieckiej policji, była zemsta na środowisku, które nie odpowiadało osobowości mordercy. „Tim K. zaplanował masakrę. Chciał spowodować rozlew krwi – powiedział po masakrze szef policji krajowej Erwin Hetger”<sup>32</sup>. W kilka miesięcy później w szkole w Ansbach pojawił się kolejny szaleniak uzbrojony w siekiere i „koktajle Mołotowa”. Napastnikiem był uczeń tej szkoły. Zamiarem jego było, jak przypuszcza niemiecka policja, podpalenie szkoły<sup>33</sup>. Zamachowcami byli zatem ludzie młodzi, skonfliktowani z otoczeniem, nie mający żadnych powiązań z międzynarodowym terroryzmem. Prawdopodobnie czynami tymi chcieli udowodnić swoją przewagę nad otoczeniem. Choć sprawcy nie pochodzili z tych samych miejscowości a ich zamachy nie były skoordynowane, dostrzec można w nich pewną prawidłowość. Jak twierdzi wspomniany już wyżej Mika Aaltola – analityk z Instytutu Spraw Międzynarodowych w Helsinkach – szkolni terroryści należą do swoistej wspólnoty. Spostrzeżeniami, radami i filmami wymieniają się w Internecie na różnych serwisach społecznościowych. Potwierdza to fińska policja, która ustaliła, że przed zamachami trwała w Internecie ożywiona dyskusja między ludźmi zafascynowanymi strzelaninami w szkołach w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Finlandii. Każdy ze sprawców chce po sobie zostawić „śląd”. Dwie fińskie masakry w szkołach (w Kuahajoki i w Jokela, listopad 2007) poprzedzone były publikowanymi w serwisie YouTube amatorskimi nagraniami, w których przyszli sprawcy zapowiadali swoje zamachy. Wymachując bronią, opowiadając o swej nienawiści do ludzkości grozili, że rozprawią się ze wszystkimi. Dla nowego rodzaju terrorystów, zdaniem Aaltoli, masowe morderstwo ma być „rozwiązaniem ich problemu”. W karykaturalny sposób ujął to zabójca z Kauhajoki, w amatorskim nagraniu umieszczonym w sieci powiedział: „rozwiązaniem jest Walther P22” [czyli pistolet, z którego strzelał – T.K.P.]<sup>34</sup>.

Spektakularność dokonywanych zbrodni i wielki rozgłos to oprócz zemsty, najważniejsze motywy jakimi kierują się młodociani terroryści. W wywiadzie jakiego udzielił jednemu z krajowych dzienników nasz rodzimy terrorysta-amator nazwany przez prasę „Rurabomberem” możemy dowiedzieć się m.in., że zanim wpadł na pomysł konstruowania i podkładania ładunków wybuchowych, fascynował się takimi filmami jak „Eksplodzja” i „Specjalista”. Dużym podziwem darzył słynnego „Unabombera” Teda Kaczyńskiego oraz krakowskiego bombowego szantażystę „Gumisia”. Pytany dlaczego wybrał Warszawę, stwierdził: „Wiadomo – duże miasto, stolica. Poza tym jak tu się coś stanie, to ludzie to nagłaśniają. [...] Kocham ładunki wybuchowe, a środki masowego przekazu lubią informować o bombach. Pomyślałem sobie, a co mi tam, i tak nie mam nic innego do roboty. Podkładałem bomby, żeby

---

<sup>32</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Zamachowiec-z-Winnenden-zaplanowal-masakre-policja-ujawnia-kulisy-strzelaniny,wid,10933201,wiadomosc.html?ticaid=1911f> [15.01.2011].

<sup>33</sup> <http://www.dw-world.com/dw/article/0,,4700520,00.html> [15.01.2011].

<sup>34</sup> J. Pawlicki, *Szkolni terroryści nowej generacji*, „Gazeta Wyborcza”, 06.10.2008, [http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5769887,Szkolni\\_terrorysci\\_nowej\\_generacji.html](http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5769887,Szkolni_terrorysci_nowej_generacji.html) [15.01.2011].

oglądać to w telewizji”<sup>35</sup>. Terrorystom sprzyjać mogą nieświadomie media, które relacjonując skutki działań terrorystycznych umożliwiają sprawcom osiągnięcie tzw. efektu teatru. Jest to wciągnięcie w bezpośrednią orbitę oddziaływania aktu przemocy grupy wielokrotnie liczniejszej niż ta, którą dotknęły jego skutki bezpośrednie. Poprzez przekaz radiowy, telewizyjny czy prasowy jednostkowy akt przemocy staje się sprawą publiczną<sup>36</sup>. Frapującym problemem jest także postawa młodzieży. Domorośli terroryści, zafascynowani przemocą, chcą uznania wśród rówieśników. Dawny nauczyciel i wychowawca „Rurabombera” w rozmowie z gazetą stwierdził, że choć sprawcy grozi 10 lat, to młodzież z którą rozmawiał odnosi się do niego z sympatią uważając, że „nieźle kombinował”<sup>37</sup>.

Omówione powyżej przypadki można nazwać w skrócie „działaniami zagubionych sprawców”. „Wybrańcy” to najczęściej niezrównoważeni psychicznie samotnicy, posiadający głębokie przekonanie o słuszności obranej przez siebie drogi. Najczęściej nie są wcześniej zauważani w swoich środowiskach. Akcje ich nadchodzą najczęściej niespodziewanie i są najczęściej nie do przewidzenia, jeżeli sprawcy dotychczas zachowywali się w sposób nie odbiegający od normy<sup>38</sup>.

## Terroryzm a edukacja dla bezpieczeństwa

Znakomity teoretyk i badacz współczesnych przemian społecznych Mirosława Marody pisze, że funkcjonowanie jednostki w każdych warunkach jest zawsze wypadkową złożonych oddziaływań zewnętrznych i wewnętrznych<sup>39</sup>. Dla kształtowania bezpiecznej przyszłości świata i ludzi, jako jego składowej części, niezbędne jest upowszechnienie wiedzy o współczesnym stanie zagrożeń, w jakim znalazł się glob i jego mieszkańcy. Wiedza o istniejących zagrożeniach powinna być upowszechniona jako diagnoza sytuacji, w której się znaleźliśmy. Współczesna szkoła ma zatem przygotować swoich absolwentów tak, by mogli sprostać współczesnym wyzwaniom cywilizacyjnym i przeciwstawiać się licznym zagrożeniom, które są niezmiernie trudne do przewidzenia i specyfikacji.

Wynika stąd, że zadaniem szkoły jest przygotowanie człowieka do twórczego uczestnictwa w cywilizacji. Jak twierdzi Czesław Banach, na główne cele edukacji i wychowania składają się między innymi:

- przygotowanie do przyszłości,
- poznanie świata wyzwań cywilizacyjnych i problemów globalnych,
- gotowość uczestniczenia w ich rozwiązywaniu,
- przygotowanie do pluralizmu myślowego i tolerancji.

---

<sup>35</sup> B. Wróblewski, *Amator ale groźny*, „Gazeta Wyborcza”, 09.03.2000, s. 10.

<sup>36</sup> K. Wolak, *Psychologiczne aspekty...*, s. 51.

<sup>37</sup> M. Janowski, *Nieźle sobie to wykombinował*, „Rzeczpospolita”, 09.01.1999, nr 1591.

<sup>38</sup> W. Dietl, K. Hirschman, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 253.

<sup>39</sup> M. Marody, *Psychospołeczne nastawienia w zmieniającej się rzeczywistości*, [w:] *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, red. M. Marody, Warszawa 1996, s. 214.

Wymaga to przede wszystkim modernizacji i zmian w treściach kształcenia ogólnego oraz określenia celów wychowania i modelu szkoły, odpowiadających wyzwaniom cywilizacyjnym i aspiracjom społecznym<sup>40</sup>.

Jak pisze Krzysztof Klimek:

wychowanie dla bezpieczeństwa to wychowanie ludzi do pracy i do walki. Aby bowiem przetrwać, należy być aktywnym. Trzeba być nie tylko konsumentem, ale także twórcą bezpieczeństwa. Należy rozumieć czym jest zagrożenie, rozpoznawać je i – co najważniejsze – umieć go unikać i eliminować. To są właśnie najważniejsze problemy, którymi powinniśmy zająć się w ramach edukacji dla bezpieczeństwa<sup>41</sup>.

Zdaniem Zbigniewa Kwiasowskiego, nauczyciel ucząc jak żyć bezpiecznie musi także dostarczyć uczniom podstawowej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa. Zadaniem pedagogów jest więc umiejętność odpowiedzenia na pytanie: „Jak funkcjonować w różnych obszarach bezpieczeństwa oraz co złego może się stać, jak często może się to stać, jakie mogą być tego skutki i jak sobie z tym poradzić?”<sup>42</sup>.

Przedmiot „Edukacja dla bezpieczeństwa” powinien stać się więc ważnym elementem w procesie nauki rozpoznawania i zapobiegania zagrożeniom wynikającym także z zagrożeń terrorystycznych. Przeprowadzane m.in. w szkołach w Łodzi i Bydgoszczy ćwiczenia z udziałem antyterrorystów miały w praktyce pokazać, jak może wyglądać procedura odbijania zakładników, co należy wtedy zrobić, jak się zachować. Podobne ćwiczenia odbyły się także w podwarszawskim Piasecznie, gdzie ćwiczone procedurę odbijania zakładników z jednej ze szkół zaatakowanych przez terrorystów. Wspólna akcja sił ratowniczych, porządkowych, administracji publicznej i organizacji pozarządowych miała na celu przede wszystkim zastosowanie w praktyce regulacji prawnych dotyczących postępowania podmiotów wchodzących w skład systemu reagowania kryzysowego. To także sprawdzenie systemu powiadamiania, procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz koordynacji działań poszczególnych podmiotów<sup>43</sup>.

Procedury te powinny być zatem znane również uczniom. Wiedza o tym jak się zachować w przypadku zamachu terrorystycznego czy innych zagrożeń dla bezpieczeństwa i życia powinna być w powszechnym użyciu. Uczniowie biorący udział w zajęciach „Edukacji dla bezpieczeństwa” powinni wiedzieć jak zachować się np. w razie informacji o podłożeniu ładunku wybuchowego, jak obserwować otoczenie gdy istnieje realna groźba zamachu terrorystycznego, czy też co zrobić gdyby stali się nagle zakładnikami uzbrojonych przestępców.

Według Krzysztofa Liedla główny ciężar walki z terroryzmem i zapobiegania temu zjawisku spoczywa na służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

<sup>40</sup> Cz. Banach, *Polska szkoła i system edukacji. Przemiany i perspektywy*, Toruń 1999, s. 33.

<sup>41</sup> K. Klimek, *Bezpieczeństwo w systemie wartości uniwersalnych w edukacji*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane...*, s. 22–28.

<sup>42</sup> Z. Kwiasowski, *Problem bezpieczeństwa człowieka w edukacji nauczycielskiej*, „Konспект” 2007, nr 2 (29), <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/29/index.php?i=003> [15.01.2011].

<sup>43</sup> „Kurier Południowy” 2008, nr 36 (263), <http://www.terroryzm.com.pl/index.php?go=newsletter.04.08> [15.01.2011].

Jednak podstawowe zasady zachowania się w sytuacjach kryzysowych powinny być również znane pracownikom szkół i młodzieży uczącej się w nich. Znajomość tych podstawowych zasad to przede wszystkim ich rozumienie, a co za tym idzie naturalne odruchy kiedy np. zobaczymy podejrzany pakunek, czy obcych, dziwnie zachowujących się ludzi na terenie placówki. Przedmiot „Edukacja dla bezpieczeństwa” powinien przede wszystkim wyrobić w uczniach pewne zachowania nawykowe, sposoby reagowania na określone sytuacje, a w drugiej kolejności dostarczyć im niezbędnej wiedzy teoretycznej pomocnej w zrozumieniu współczesnych zagrożeń terroryzmem.

## Bibliografia

- Banach Cz., *Polska szkoła i system edukacji. Przemiany i perspektywy*, Toruń 1999.
- Bernard A., *Strategia terroryzmu*, Warszawa 1978.
- Białka Z., *Problematyka bezpieczeństwa w procesie kształcenia*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Toruń 2005.
- Dietl W., Hirschman K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa 2009.
- Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004.
- Herfried M., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.
- Jagielski W., *Terroryzm – efekt domina*, „Znak” 2004, nr 590–592.
- Janowski M., *Nieźle sobie to wykombinował*, „Rzeczpospolita”, 09.01.1999, nr 1591.
- Klimek K., *Bezpieczeństwo w systemie wartości uniwersalnych w edukacji*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Lublin–Poznań 2004.
- „Kurier Południowy” 2008, nr 36 (263), <http://www.terroryzm.com.pl/index.php?go=newsletter.04.08> [15.01.2011].
- Kwiasowski Z., *Problem bezpieczeństwa człowieka w edukacji nauczycielskiej*, „Konspekt” 2007, nr 2 (29), <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/29/index.php?i=003> [15.01. 2011].
- Laqueur W., *Postmodern Terrorism: New Rules for an Old Game*, „Foreign Affairs” 1996, vol. 75, no 5.
- Liedel K., *Dbalosc o bezpieczenstwo narodowe polski w kontekście zagrożenia terrorystycznego*, <http://www.terroryzm.com/article/251/Dbalosc-o-bezpieczenstwo-narodowe-Polski-w-kontekscie-zagrozenia-terrorystycznego.html> [15.01.2011].
- Liedel K., *Symptomy dzisiejszego zagrożenia Polski atakami terrorystycznymi*, <http://www.terroryzm.com/article/315/Symptomy-dzisiejszego-zagrozenia-Polski-aktami-terrorystycznymi.html> [15.01.2011].
- Łoś R., *Terroryści z RAF ikonami popkultury*, „Dziennik” 2007, nr 281 (494).
- Marody M., *Psychospołeczne nastawienia w zmieniającej się rzeczywistości*, [w:] *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, red. M. Marody, Warszawa 1996.
- Pawlicki J., *Szkolni terroryści nowej generacji*, „Gazeta Wyborcza”, 06.10.2008, [http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5769887,Szkolni\\_terrorysci\\_nowej\\_generacji.html](http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5769887,Szkolni_terrorysci_nowej_generacji.html) [15.01.2011].
- Schmid A.P., Jongman A.I., *Political Terrorism*, New Brunswick 1988.

Wesołek A., *Internacjonalizacja terroryzmu zagrożeniem bezpieczeństwa człowieka w XXI wieku*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa, wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Toruń 2005.

Wolak K., *Psychologiczne aspekty działań terrorystycznych*, [w:] *Od blokad ulicznych do World Trade Center*, red. R. Baecker, Toruń 2002.

Wróblewski B., *Amator ale groźny*, „Gazeta Wyborcza”, 09.03.2000.

Ziółkowski M., *Polityka bezpieczeństwa Polski – inny punkt wyjścia*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 4.

## Źródła internetowe

<http://www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php>

[http://www.cbnt.collegium.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&catid=34%3Aanalizy-i-raporty&id=46%3Aamali-terrorycy-ofiary-terroryzmu&Itemid=49](http://www.cbnt.collegium.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&catid=34%3Aanalizy-i-raporty&id=46%3Aamali-terrorycy-ofiary-terroryzmu&Itemid=49)

<http://www.dw-world.com/dw/article/0,,4700520,00.html>

[http://www.poradnikmedyczny.pl/mod/archiwum/5399\\_psychologiczne\\_aspekty\\_katastrof.html](http://www.poradnikmedyczny.pl/mod/archiwum/5399_psychologiczne_aspekty_katastrof.html)

<http://poland.indymedia.org/pl/2009/09/47433.shtml>

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Zamachowiec-z-Winnenden-zaplanowal-masakre-policja-ujawnia-kulisy-strzelaniny,wid,10933201,wiadomosc.html?ticaid=1911f>

<http://tygodnik.onet.pl/35,0,15527,artykul.html>

<http://www.edukacjawpolsce.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=1417&mode=thread&order=0&thold=0>

## Recognition of the dangers of terrorism in the light of 'Education for safety'

### Abstract

Changes that have taken place after 11<sup>th</sup> September 2001, the danger related to the international terrorism as well as the conglomeration of international criminal and terrorist groups are the challenges that the government faces in relation to the preparation of the society for potential and unexpected attacks. Familiarization with the mechanisms, conditions and locations of the world conflicts are important tasks of the contemporary education for safety.

The article presents deliberations on terminology and examples of particular terrorist attacks. It is an attempt to define and detail the phenomena connected with terrorism in order to enhance the understanding of the problem.